

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-
towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy 1-e piętro pokój № 4.—czynna od godz. 9 do 14,

Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.

Rękopisów niezastreżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Świt lepszego jutra.

Dyskusja nad budżetem min. rolnictwa sejmowej komisji budżetowej dała nam dokładną analizę sytuacji naszego rolnictwa. Z analizy tej wyciągnąć należy wnioski, że cały ciężar walki o poprawę dochodu rolnika skupić trzeba obecnie na wewnętrznym rynku zbytu. Na zwiększony dopływ gotówki do rolnictwa ze wzrostu naszego eksportu rolnego nie możemy liczyć w obecnych warunkach handlu międzynarodowego. Wprawdzie dzięki rewizji wielu traktatów handlowych rolnictwo nasze, które do października 1935 r. dysponowało tylko 22 zniżkami celnymi, przeważnie nawet drugorzędного znaczenia, obecnie rozporządza już 128 zniżkami i konsolidacjami stawek celnych w stosunku do najważniejszych rynków zbytu i w zakresie głównych artykułów, jednak sumy, uzyskane z naszego eksportu rolnego, jak wykazują dane za 2 ostatnie lata, nie powiększają się, a nawet wykazują lekką tendencję spadkową.

Nasze wysiłki eksportowe wystarczają zaledwie na utrzymanie dotychczasowego efektu finansowego naszego wywozu rolnego. Być może, że zmiany w naszej polityce interwencyjnej, a zwłaszcza rozszerzenie poparcia wywozu ze zbóż na artykuły hodowlane, rośliny strączkowe i wszelkie przetwory płodów rolnych przyniosą pewne zwiększenie się eksportu tych artykułów, tem niemniej zmaleje kwota wywozu zboża, w rezultacie więc efekt finansowy nie będzie w najbliższym roku powiększony. Z tą ewentualnością liczyć się musimy tembardziej, że wysokość naszego eksportu wogóle, a więc i rolniczego zależy od chłonności obcych towarów przez nasz rynek. Obecnie obowiązują bowiem w handlu światowym zasady wzajemności, niemal że kompensaty, w której każde państwo chciałoby widzieć instrument do zwiększenia raczej swego eksportu niż powiększenia importu. Wobec usztywnienia sum, uzyskiwanych z eksportu rolnego, poprawy w dochodzie rolnika poszukiwać trzeba na rynku wewnętrznym.

Jakież są możliwości w tym zakresie? Przedewszystkiem zmiana w polityce popierania wywozu rolnego stworzyła eksport bardziej wartościowy: zamiast żyła wywozimy mąkę. W okresie od sierpnia do grudnia 1935 r. wywieźliśmy tylko 250 tys. ton zboża, gdy w roku 1934—aż 430 tys. ton. Wzrosła też wartość wywozu mąki z 45 tys. ton na 114 tys. ton. Żywca i mięsa oraz jego przetworów zamiast 59 tys. ton wywieźliśmy 71 tys. ton. Wzrósł również wywóz roślin strączkowych. Dzięki zwiększeniu się sprzedaży żywca i mięsa na przerób eksportowy nastąpiła wyraźna poprawa na rynku zwierzęcym. Do tej poprawy należy dodać polepszenie się

dochodu rolników ze zbytu lnu i konopi, a wreszcie znaczne odprężenie w dziedzinie spłaty zadłużenia i zaległych podatków. Wszystkie te przyczyny spowodowały większy, niż dotychczas dopływ gotówki do wsi, na co wskazuje pewne, nieodpowiadające jeszcze skali potrzeb, zwiększenie się zakupów przez wieś.

Można więc dziś już śmiało stwierdzić, że spadek dochodów rolnictwa został zahamowany. Nie jest to równoznaczne z polepszeniem sytuacji w rolnictwie, ale stwarza warunki, w których może myśleć o powolnym zwiększeniu się dochodów rolnika, o zwiększonym dopływie gotówki na wieś.

Do osiągnięcia tego celu trzeba zorganizować wewnętrzny rynek rolniczy. Handel produktami rolnymi jest u nas zupełnie prymitywny. Całe połacie kraju nie posiadają elewatorów zbożowych, ani śpichrzów eksportowych. Niema też chłodni, ani rzeźni, stojących na odpowiednim poziomie. Nie posiadamy przedewszystkiem wyrobionych kadr kupiectwa, handlującego fachowo produktami rolnymi. Dotychczasowe metody handlu w tej dziedzinie dzięki swej prymitywności i nieudolności nie przynoszą kupiectwu znaczniejszych dochodów, a jednocześnie szkoda rolnictwu, gdyż podrażają w sposób niesłychanie wysoki, a niczem nieusprawiedliwiony, ceny produktów rolnych, zmniejszając ich konsumpcję w miastach. Reorganizacja obecnych metod handlu artykułami rolnymi dotknąć również powinna spółdzielni rolniczo-handlowych, które w wielu wypadkach nie spełniają jeszcze tych zadań społeczno-gospodarczych, jakie spółdzielczość ma jasno wytknięte przed sobą.

Trudno jednak myśleć o właściwej organizacji handlu rolnego bez odpowiedniego zorganizowania społeczeństwa rolniczego, dotychczasowe bowiem formy jego organizacji pozostawiają wiele do życzenia, któreby reprezentowała całokształt rolnictwa i odzwierciedlała faktyczny układ stosunków. Przedewszystkiem chodzi o to, aby organizacja rolnicza nie posiadała poza czysto gospodarczymi celami żadnych celów i zadań ubocznych.

Oczywiście sama organizacja nie może być celem wysiłków społeczeństwa rolniczego, lecz powinna stać się środkiem, cementującym nietylko opinię rolników, lecz przedewszystkiem zrzeszającym rolników ku wspólnej pracy nad przedstawieniem naszej gospodarki z czysto zbożowej na bardziej różnorodną i rentowniejszą. Organizacje rolnicze powinny więc stać się źródłem wszelkiego postępu w podnoszeniu kultury rolniczej i zwiększeniu naszej produkcji rolnej.

Poważny krok naprzód.

W dyskusji sejmowej nad budżetem ministerstwa Opieki Społecznej, minister Jaszczolt stwierdził potrzebę unormowania sprawy umów zbiorowych i oświadczył, że projekt odpowiedniej ustawy wkrótce już zostanie wniesiony na Radę Ministrów i potem do Sejmu.

W ten sposób wypełniony zostanie poważny brak w naszym ustawodawstwie społecznym, brak, który dotkliwie odbijał się nie tylko na całokształcie zagadnień robotniczych i pracowniczych w Polsce, ale również i na stosunkach w przemyśle. Że umowy zbiorowe są koniecznością wysuwaną przez samo życie dowodzi najlepiej fakt, iż mimo braku podstaw prawnych do ich zawierania—w większości dzielnic Polski, w praktyce są one masowo stosowane. Liczba ich wzrasta zwłaszcza w okresie kryzysu, według bowiem danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1933 obowiązywało ogółem 441 umów zbiorowych, z których umowy, obejmujące 50% ogółu robotników przemysłu przetwórczego i 30% zakładów pracy, zostały zawarte właśnie w ciągu r. 1933. Zasięg umów zbiorowych jest szczególnie duży w niektórych przemysłach np. w przemyśle włókienniczym obejmowały one wówczas 90,1% robotników i 76,7% zakładów pracy, w przemyśle budowlanym 53,5% robotników i 23,4% zakładów pracy i t. d. Terytorjalnie największy odsetek robotników obejmują umowy w województwie łódzkim (82,3%), na Górnym Śląsku (60%), a dalej w kieleckim, białostockim i poznańskim.

Stan taki dowodzi najlepiej, że umowy zbiorowe leżą w interesie społeczeństwa i Państwa. Regulują one sytuację robotników, bronią ich przed nadmiernymi obniżkami płac, łatwami do uzyskania w umowach indywidualnych, stabilizują poziom zarobków na określony okres czasu, co wygodne jest również i dla przedsiębiorców, których umowy zbiorowe chronią ponadto przed niezdrową konkurencją. Jeśli bowiem obok przedsiębiorstw, które zawierają umowę i ustalają wysokość stawek płac, istnieją przedsiębiorstwa w tym samym przemyśle i w tych samych warunkach, które placą stawki niższe, wytwarza to dla tych pierwszych bardzo trudną sytuację gospodarczą. Dla przykładu można zacytować, że np. w przemyśle dzianym w Łodzi istnieją 72 przedsiębiorstwa, z których 58 należy do 3-ch związków przemysłowców (wielkiego, średniego i zarobkowego przemysłu), a 34 nie są wogóle zrzeszone. Chcąc

ustalić warunki plac dla całego przemysłu dzianego, inspekcja pracy, uciekając się często do pomocy aparatu administracji ogólnej, musi zmuszać oddzielnie do podpisania umowy każde z tych 34 przedsiębiorstw. O tych kłopotach administracji wspominał właśnie w swym przemówieniu w Sejmie minister Opieki Społecznej. Naturalnie jeszcze częściej zmuszać przedsiębiorców do zawarcia umowy muszą sami robotnicy w drodze ciężkiej walki strajkowej.

Stosunki prawne bowiem w tej dziedzinie są jeszcze zupełnie nieuregulowane. Wprawdzie od 1934 r. obowiązuje nowy kodeks zobowiązań, który wprowadził poraz pierwszy do polskiego prawa pojęcie umowy zbiorowej, ale kodeks mówi równocześnie, że umowa obowiązuje jedynie członków organizacji, które ją podpisały, więc z jednej strony każdy przedsiębiorca, nie należy do związku przemysłowców, zawierających umowę, lub występujący ze związku nie podpada pod jej przepis, jak również nie obejmuje ona formalnie robotników, stojących poza związkiem zawodowym. W ten sposób, według założeń prawnych, nie tylko na terenie jednego przemysłu mogą istnieć różne stawki płac, ale również i na terenie jednego zakładu pracy: dla robotników—członków związku i dla pozostałych.

Jest to oczywiście praktyczny absurd, ale uregulować to zagadnienie może jedynie odrębna ustawa o umowach zbiorowych, któraby tak, jak obowiązujące analogiczne przepisy na Górnym Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu, dawała prawo ministrowi Opieki Społecznej nadawania zawartej umowie mocy powszechnie obowiązującej. To znaczy, że jeśli umowa zostanie zawarta dla części przedsiębiorstw danego przemysłu, minister może narzucić ją wszystkim innym przedsiębiorstwom tego przemysłu lub terenu i w stosunku do wszystkich robotników.

Naturalnie istnieją tu jeszcze i inne zagadnienia, jak narzucanie umowy—arbitraż—jeśli strony nie mogą dojść do porozumienia, lub jeśli przemysłowcy wogóle umowy nie chcą zawrzeć.

W każdym razie, mimo ostrej walki, jaką przemysł prowadzi w ostatnich latach przeciw takiej ustawie, jest ona niezbędną jako narzędzie do regulowania stosunków pracy, zapobiegnie ostrym zatargom i konfliktom, do których robotnicy są w latach kryzysu coraz częściej zmuszeni w obronie swoich słusznych praw do egzystencji

J. M.

Usprawnienie Administracji.

Sprawa **uspołecznienia administracji państwowej** coraz powraca na łamy prasy, świadcząc, jak zagadnienie to jest aktualne i jak żywo interesuje się nim całe społeczeństwo. W ostatnich tygodniach, czy to na tle dyskusji w Sejmie o kosztach, ponoszonych na administrację, czy też z powodu ujawnienia bardziej dokuczliwych praktyk administracyjno-biurokratycznych—zagadnienie odbiurokratyzowania i uspołecznienia administracji nabrało w opinii publicznej szczególnej aktualności.

W takich chwilach przy tem napięciu zainteresowania konieczne jest usłyszeć, jaka jest opinia i jakie stanowisko rządu. Głos taki usłyszeliśmy przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przyznać należy, że rozprasza on niepokój o przyszłość naszej administracji, jeżeli tylko zasady i zamierzenia wyłożone przez p. Ministra Raczkiewicza będą należycie zrozumiane i zrealizowane.

Wychodząc z założenia, że cała organizacja administracji, to tylko ramy, które swą działalnością wypełnia człowiek, Minister Raczkiewicz wskazał, o jakiego człowieka chodzi i co czynione jest, aby odpowiedniego człowieka administracja zapewniła sobie. Musi to być przede wszystkim człowiek, dla

którego służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego będzie zawsze źródłem dumy i zadowolenia. Dążeniem zaś Ministerstwa jest zapewnienie urzędnikom niezbędnego spokoju i poczucia pewności ich pracy. Ale z drugiej strony, biurokracizm, lekkomyślne spychanie i pozbawianie się spraw, **wszystko, co dowodzi nie tylko braku poczucia obowiązku, ale zdradza brak obywatelskiego nastawienia, brak poczucia krzywdy, wyrządzonej obywatelom, będzie bezlitośnie i doszczętnie wykorzenione.**

Specjalną uwagę Minister poświęcił sprawie wpływu młodych sił do administracji. Tu wskazał, że poczuwa się do obowiązku, aby wykształcić je w nowoczesnych metodach pracy, chroniąc od zbędnego biurokratyzmu i skostnienia w rutynie urzędniczej. Współczesna administracja bowiem nie może, wzorem stuleci ubiegłych, ograniczyć się tylko do martwego wykonywania przepisów. W udziale jej przyszłość musi bezpośrednio współpracować z życiem społecznym.

Jak z tych podstawowych myśli, wypowiedzianych przez min. Raczkiewicza o zadaniach administracji widać—znajdzie w nich każdy obywatel to czego we własnym, ogółu i interesie Państwa mógłby się domagać.

AKTUALIA.

Wandalizm.

Chętnie legitymujemy kulturę Łowicza zabytkami sztuki, których wszędzie pełno. Ba, nawet każdy z nas ma rozwinięty patriotyzm zaścianka. Za hańbę przynoszący uczynek poczytywane by było pokazywanie turyście podziurawionego mostu taryfowego, łączącego najważniejsze szlaki powiatu. Któżby śmiał zaprowadzić turystę na ul. Wodociągową, gdzie śmiały podróżnik—wykaraskawszy się z topieli błota — mógłby ześlizgnąć się do cuchnącego „ścieku miasta”. Nie przystoi gościom pokazywać rzeczy smutnych. Słusznie. Lecz w gronie własnej rodziny można pomówić o rzeczach wielkich i małych, które wystawiają nam świadectwo jednakowo kompromitujące.

Rzadko kto może wie, że biblioteka miejska stoi na bardzo wysokim poziomie. Setki tomów świadczą o pracy ludzi wysokiej kultury. Lecz placówce tej, która zasługuje na to, by była okiem w głowie kulturalnego Łowicza, zagraża najtrudniejszy do uchwycenia szkodnik — niekulturalni czytelnicy.

Jeśli ktokolwiek sądzi, że została obrażona niesłusznie jego duma łowiczaka, niech weźmie do ręki i obejrzy książkę z katalogu B. Nr. 2712. Cenne dzieło Boy-Zeleńskiego. Wydarte (dosłownie wydarte ręką wandalą) strony 49, 50, 65, 66, 127, 128, 193, 194.

Czy w konkretnym przykładzie dobro publiczne zniszczyła ręka barbarzyńcy, czy niepoczytalnego bigota, jedno jest pewne — uczynił to niekulturalny czytelnik. Ale takich jest dużo, bo i przykładów można podać więcej.

Tym ludziom nie poмага przykry stempel „Nie niszczyć książek”, gdyż kultura ich nie wyszła jeszcze ze stadjum barbarzyństwa.

Wartość produkcji polowej i łąkowej.

Według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego wartość produkcji polowej i łąkowej (bez słomy) w r. 1928 wynosiła w Polsce 8.609.690 tys. zł., zaś w r. 1933—3.230.962. tys. zł. Przytoczone liczby stwierdzają, że wartość ta spadła w okresie 1928—1933 r. o 62,5%. Najbardziej uległa obniżce wartość produkcji buraków cukrowych, najmniej rzepaku. Z pośród ziemiopłodów pierwsze miejsce w wartości produkcji polowej i łąkowej w r. 1933 zajmowało żyto—27,8%, drugie ziemniaki 26,2%, trzecie pszenica 12,5% ogólnej wartości produkcji rolnej.

Produkcja słomy w Polsce.

Według obliczeń Gł. Urz. Stat. produkcja słomy w Polsce przedstawiała się w r. 1932 i 1934 następująco: (liczba pierwsza dotyczy r. 1932, druga—1934, w tys. kwintali): pszenica ozima 28.833,8 i 51.643,8; pszenica jara 2.627,4 i 4.640,8; żyto ozime 129.384,0 i 119.415,5; żyto jare 352,8 i 351,7; jęczmień ozimy 746,5 i 584,2; jęczmień jary 19.061,8 i 19.782,5; owies 36.072,0 i 38.600,3. Łączna produkcja słomy wyniosła w r. 1934: słoma zbóż chlebowych 156 milj. q., słomy jęczmienia i owsa około 50 milj. q.

Ulgi w spłacie podatku gruntowego.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do darowania drobnym rolnikom skutków przekroczenia 14 dniowego terminu, w jakim winni byli składać podania o ulgi w podatku gruntowym z powodu strat i szkód, wywołanych klęską żywiołową. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że umorzenie podatku gruntowego z powodu klęski żywiołowej, powoduje również umorzenie odpowiedniej części nadzwyczajnej daniny majątkowej, pobieranej na podstawie tego podatku.

Poradnik gospodarski.

Zatrat u koni.

Zatratem nazywa się ropne zapalenie koronki kopyta konia. Najczęściej zdarza się przy zbyt raptownym nawracaniu (przy orce, przy skręcaniu), zimową porą przy ślizganiu się i t. p. Koń rani hacem drugiej nogi koronkę, lub też inny koń może ją podkutem kopytem zranić. Wówczas w ranę zostaje wepchnięta głęboko sierść wraz z kurzem, błotem lub innymi zanieczyszczeniami. Rana zwykle szybko się goi, ale po kilkunastu dniach w miejscu zranienia tworzy się bolesny obrzęk, ponieważ zaś zranienie zwykle jest głębokie, to ropa wydostaje się tylko częściowo lub całkiem nie wypływa, natomiast przedostaje się pod róg kopyta, niszcząc chrząstkę kopytową. Jeżeli chorobę pozostawić bez leczenia, to noga w okolicach koronki kopyta mocno puchnie, staje się bardzo gorąca, a koń odczuwa dotkliwy ból i oczywiście silnie kuleje. Rana rozszerza się, przyczem ropa może wywołać odpadnięcie kopyta, a w razie gangreny koń może paść. Zdarza się to nawet wtedy, gdy część ropy wypływa na wierzch.

Ze względów powyższych zatratu nie należy lekceważyć, gdyż chociażby zwierzę nie padło, to odpadnięcie kopyta czyni konia zupełnie niezdatnym do biegu i pracy. Jeżeli zauważymy zatratę co nie jest trudne, gdyż rana jest widoczna, trzeba natychmiast nożem specjalnym (złobnowatym) wyciąć róg kopyta poniżej ranki, tak aby róg nie dotykał zupełnie brzegów rany, co zapobiega zasklepieniu się jej. Ranę trzeba starannie wyczyścić aż do samego dna, spryskując letnią wodą, następnie zasypać ją jodoforem i związać. Przemywać należy codziennie aż do zupełnego zagojenia. Oczywiście konia nie należy brać do pracy dopóki rana się nie zablizni.

Rzecz prosta, że zatratę zwykle nie zdarza się, gdy konie nie są kute. Ponieważ w porze zimowej kuje się je na ostro, przeto wtedy zatratę zdarza się dość często i dlatego trzeba na to zwracać uwagę i nie lekceważyć pozornie małej ranki. Przy uwadze zatratę może gospodarz wyleczyć sam.

Jeżeli zapalenie przeszło już na głębsze warstwy kopyta, to wyleczenie wprawdzie jest możliwe, ale dość trudne, wymaga znacznej znajomości rzeczy i może być przeprowadzone wyłącznie przez lekarza weterynaryj. Zaniedbanie zaś tego może narazić rolnika na dotkliwą stratę przez śmierć konia.

Akcja łąkarska.

Dział łąkarski Warszawskiej Izby Rolniczej został dopiero uruchomiony w końcu kwietnia ub. r. Główne nasilenie pracy jest w powiatach: łowickim, przasnyskim, pultuskim, makowskim i rypińskim. Koszt kompletnego zagospodarowania łąk na torfach wynosił w r. b. od 130 — 170 zł., na glebach mineralnych koszta te były nieco większe.

W przyszłym roku projektowane jest zagospodarowanie około 150 ha łąk i pastwisk, przeważnie z kredytów Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych.

„Poznaj przepisy o klasyfikacji gruntów“

Związek Izby i Organizacji Rolniczych w Warszawie wydał broszurę pod tytułem: „Poznaj przepisy o klasyfikacji gruntów” (do podatku gruntowego). Broszura zawiera opis reformy podatku gruntowego, przebieg klasyfikacji i działalność władz i organów przeprowadzających klasyfikację oraz praktyczne wskazówki dla posiadaczy gospodarstw rolnych.

Ze względu na doniosłe znaczenie przeprowadzanej (obecnie klasyfikacji gruntów do podatku gruntowego, każdy rolnik powinien dokładnie zapoznać się z jej zasadami. Cena 2 zł. Nabyć ją można we wszystkich Izbach Rolniczych.

Nowe przepisy w sprawie długów rolniczych.

Niedawno weszły w życie nowe przepisy w sprawie spłaty długów rolniczych, zaciągniętych w kasach, spółdzielniach czy bankach. Instytucje

te zawarły z dłużnikami (rolnikami) układy, na mocy których rozłożony został cały dług z procentami na 14 lat przy oprocentowaniu 4 i pół procent rocznie. O ile ktoś dotychczas układu takiego nie zawarł, może to zrobić w okresie aż do 31 października b.r. Dotychczas musiano po zawarciu układu wpłacać raty półroczne. Obecnie przez pierwsze 2 lata po zawarciu układu rat tych spłacać nie trzeba (a więc do 1 października 1938 r.) Zawieszenie spłaty długu na 2 lata ma zastosowanie bez względu na to, czy układ został zawarty przed 1 grudnia 1934 r. czy po tym terminie.

Kronika powiatu i miasta.

Wieś na wyższych uczelniach. Ilość gospodarstw rolnych wzrosła w ciągu ostatnich 15 lat o 800.000, osiągając sumę około 4.000.000.

Mimo jednak wzrostu ilość gospodarstw rolnych, młodzież wiejska w szkołach wyższych—jak wskazują dane statystyczne—maleje coraz bardziej. W Głównej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na 412 słuchaczy zaledwie 30% pochodzi ze wsi. Najmniej przypada na wydział leśny—22%, na wydziale ogrodniczym—30%.

Zeznania o dochodzie. Na mocy przepisów Ordynacji Podatkowej termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1936 dla osób fizycznych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych lub gospodarczych, upływa z dniem 1 marca roku bieżącego. Ponieważ nie przewiduje się, aby termin ten został przedłużony, wszyscy płatnicy podatku dochodowego będą musieli już w najbliższym czasie przystąpić do zebrania wszelkich dowodów i sporządzenia zestawień przychodu i rozchodu za rok gospodarczy 1935.

Pokwitowanie komornego wolne od opłat stemplowych. Na podstawie dekretu Prezyd. Rzeczp. z dn. 14 I. 1936 r. (Dz. U. R. P. № 3 poz. 15) wprowadzającego zasadnicze zmiany w przepisach o opłatach stemplowych, pokwitowania odbioru komornego wolne są od opłaty stemplowej, niezależnie od tego na jaką opiewają sumę.

Lotne piaski w wojew. Warszawskim. Województwo Warszawskie posiada 20 powiatów, w których znaczne obszary pozostają jako nieużytki zasypane lotnymi piaskami. W pow. łowickim okolice Nieborowa, Belchowa słyną z lotnych piasków, z którymi prowadzona jest energiczna walka. Akcja zalesienia nieużytków prowadzona jest od 13 lat przez Pow. Zw. Samorządowe pod Kierunkiem władz Ochrony Lasów. Do roku 1934/35 zalesiono 8974,74 ha piasków lotnych i nieużytków na terenie wojew. Warszawskiego.

W r. 1935 wskutek wymarznienia sadzonek w szkółkach bądź też wskutek uszkodzenia sadzonek przez osutkę, akcja zalesienia nie osiągnęła zamierzonego programu.

Stan sadzonek, głównie sosny pospolitej, przeznaczonych na kampanję zalesieniową w 1936 r. zapowiada się b. pomyślnie.

BOCHEŃ — Kurs ogrodniczy. Dnia 5 lutego b. r. staraniem miejscowego Kółka Rolniczego odbył się kurs Ogrodniczo-sadowniczy. Wykłady z teorii i praktyki przeprowadził pan prof. Kulesza, poruszając sprawy jak: sadzenie drzew, odmładzanie drzew starych i walka z pasorzytami. Po wykładzie była ożywiona dyskusja, w której zabrali głos wszyscy słuchacze, (obecnych 30 osób). Kurs trwał do godziny 7-ej wieczorem.

Miejscowy prezes w imieniu Kółka Rolniczego i Związku wychowanków szkół Rolniczych złożył podziękowanie Panu prof. Kuleszy, za tak cenne wskazówki z działu ogrodniczego, które doprowadzą nasze sady do lepszego stanu. S. D.

ŁYSZKOWICE — Dom Spółdzielczy. Rada Gminna gm. Łyszkowice na ostatnim swem posiedzeniu, które się odbyło w dniu 31 stycznia b. r. przychylając się do prośby Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców w Łyszkowicach zaofiarowała bezpłatnie teren pod budowę Domu Spółdzielczego w Łyszkowicach. Świadczy to, że ojcowie Gminy doceniają ważność prac spółdzielczych na terenie ich gminy. Tą drogą składamy Radzie Gminnej podziękowanie za tak cenną ofiarę. S. K.

Budżet gminny. Rada Gminna gm. Łyszkowice w dniu 31 stycznia b. r. uchwaliła budżet na okres gospodarczy 1936—37. Ogółem budżet wynosi tak po stronie dochodów, jak i rozchodów 60.970 zł. 90 gr. S. K.

Wiadomości miejskie.

Budżetowe posiedzenie Zarządu Miejskiego. W ubiegłym tygodniu odbyły się 3 posiedzenia Zarządu Miejskiego, który rozpatrzył i zestawil preliminarz budżetowy miasta Łowicza na rok 1936/37. Obecnie budżet będzie tematem obrad Radzieckiej Komisji Finansowo-Budżetowej, poczem Zarząd Miejski rozpatrzywszy wnioski Komisji przekaze preliminarz do uchwalenia Radzie Miejskiej. Zakończenie prac nad budżetem spodziewane jest w końcu miesiąca lutego.

Z Komitetu Rozbudowy. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie przyznał gminie miasta Łowicza kredytów budowlanych na rok 1936/37. W związku z tem Władze Miejskie postanowiły interwenjować w tej sprawie u czynników miarodajnych, gdyż nieprzyznanie kredytów, grozi zanikiem ruchu budowlanego, który w roku ubiegłym wykazał duże ożywienie.

Dezynfekcja przewodów wodociągowych. W związku z zakończeniem robót wodociągowych i oddaniem do użytku wykończonych w m-cu listopadzie 1935 r. Zarząd Miejski przeprowadził dezynfekcję przewodów za pomocą podchlorku wapna, a następnie dwukrotne przepłukanie rurociągu.

Skutki dezynfekcji dały pożądany wynik, wszelkie pozostałości z okresu budowy zostały z przewodów usunięte, obecnie woda straciła żółtawe zabarwienie i nie pozostawia żadnego osadu.

Kurs informacyjny L. O. P. P. W dniu 10 lutego r. b. o godzinie 17-ej nastąpi otwarcie 24 godzinnego kursu informacyjnego Obrony Przeciwniczo-gazowej, w wielkiej sali Domu Ludowego w Łowiczu. Ze względu na Obronę Kraju pożądanem jest, ażeby Panowie właściciele domów ten kurs ukończyli. Na kurs będą przyjmowane osoby bez różnicy płci i narodowości w wieku od lat 16-tu wzwyż. Po ukończeniu kursu nastąpi egzamin, poczem zostaną wydane świadectwa.

**Składajcie ofiary na Naczelny Komitet
Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego
konto P. K. O. 1313.**

Walne Zebranie P. C. K. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu zwołuje ogólne zebranie w dniu 12 lutego o godz. 19,50 w małej sali Domu Ludowego.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 20-ej.

Z działalności Związku b. Ochotników Armji Polskiej oddział w Łowiczu. W dniu 2 lutego w małej sali Domu Ludowego w Łowiczu odbyło się Walne Zebranie sprawozdawcze Związku b. Ochotników Armji Polskiej.

Tematem obrad było sprawozdanie ze zjazdu ogólnokrajowego ochotników w Warszawie, który się odbył 26 stycznia b. r. oraz zagadnienie pobudzenia działalności Związku. Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie zdał kol. Bogusz prezes Związku, natomiast sprawy organizacyjne celem pobudzenia działalności Związku referował kol. Grzegory referent oświatowy. Po zdaniu sprawozdania jak również po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszono najaktualniejsze zagadnienie rozwoju Związku i stworzenie samopomocy Związku. Między innymi postanowiono, zestawić listę ochotników z miasta Łowicza i powiatu łowickiego, którzy brali udział w walkach o niepodległość Polski.

Zestawiona lista biorących udział w walkach o niepodległość ochotników w latach 1914–20, rannych i zabitych będzie oddana do Muzeum Miejskiego w Łowiczu, która posłuży dla celów monograficznych powiatu.

Zabawa Karnawałowa Rezerwistów. Pod protektoratem p. Kazimierza Siwika, Starosty Powiatowego i p. pułk. Marjana Krudowskiego, D-cy 10 p.p. odbędzie się Zabawa Karnawałowa dn. 8 lutego 1936 r. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Łowiczu. Strój wizytowy. Wstęp za okazaniem zaproszenia. Bilet wstępu 2 zł. Początek o godz. 21-ej.

Czarna Kawa-Bridge. Koło Lokalne Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Łowiczu urządzi w sobotę dnia 22 lutego w salach Oficerskiego Kasyna (Rynek Kościuszki) „Czarną Kawę-Bridge”. Całkowity dochód przeznaczony na obóz letnie żeńskich hufców P. W. w Łowiczu.

Kronika strzelecka.

Sklep strzelecki. Przy ulicy Zduńskiej Nr. 13 w Łowiczu strzelczynie obywatelka Szrednicka prowadzi sklep strzelecki, w którym po cenach bardzo przystępnych nabywać można przybory strzeleckie.

Obywatelka Szrednicka przyjmuje do sprzedaży komisowej wyroby strzelców i strzelczyń powiatu łowickiego.

Strzelczynie i strzelcy, chcący sprzedać swoje wyroby — mogą je nadsyłać do sklepu obywatelki Szrednickiej.

Korzystajcie więc z okazji i nadsyłajcie swoje wyroby. Zarobek pewny.

Kurs kroju i szycia w Związku Strzeleckim. W poniedziałek 3 lutego b. r. Oddział Żeński Związku Strzeleckiego dokonał otwarcia zorganizowanego przez siebie Kursu Kroju i Szycia dla Strzelczyń.

Kurs jest bezpłatny. Prowadzi go bezinteresownie ob. Trzcńska. Na kurs zapisało się 20 strzelczyń.

STAROSTA
POWIATOWY ŁOWICKI
L. BB. 7.

OBWIESZCZENIE.

Wobec częstych bójek podczas odbywających się zabaw, kończących się często ciężkimi uszkodzeniami ciała, a niejednokrotnie śmiercią przypominam ludności powiatu łowickiego co następuje:

1) żadna zabawa o charakterze publicznym, czyli taka, w której udział brać będą osoby nieustalone zgóry przez organizatora, nie może się odbyć bez zgłoszenia w Starostwie i posiadania zgłoszenia — jeżeli odbywa się w lokalu zamkniętym, lub bez zezwolenia Starostwa — jeżeli odbywa się na wolnym powietrzu, a to w myśl art. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 632). Urządzający zabawę bez zezwolenia lub bez potwierdzenia zgłoszenia Starostwa w tej liczbie właściciel lokalu karani będą w myśl art. 19-powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1935 r. w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 3.000 złotych.

2) Zgodnie z §§ 1 i 3 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 28.XII.1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 103 poz. 801) zgłoszenie lub podanie o pozwolenie na zabawę powinno być złożone w Starostwie na 3 dni przed rozpoczęciem i winno zawierać: kto, kiedy (w ciągu jakiego czasu) i w jakim lokalu zamierza urządzić zabawę; kto (imię i nazwisko, wiek, zawód i adres) ma być odpowiedzialnym za utrzymanie ładu i porządku na zabawie. Osoba ta musi być pełnoletnia, ciesząca się dobrą opinią i gwarantująca wykonanie włożonych nań obowiązków. W celu upewnienia się, że osoba odpowiadająca daje odpowiednią gwarancję należy do zgłoszenia ewentualnie podania dołączyć potwierdzenie sołtysa wsi. (Formularze na zgłoszenie i na podanie można nabyć w Zarządzie Gminy lub u sołtysa wsi w cenie po 3 gr.)

3) Osoby biorące udział w zabawie, powinny być znane odpowiedzialnemu za ład i porządek i posiadać jego zgodę na udział w zabawie.

4) Osoby, które samowolnie i wbrew zgodzie odpowiedzialnego kierownika zabawy będą brały udział w zabawie, ulegną w myśl art. 28 Prawa o wykroczeniach karze aresztu 2 miesięcy lub grzywny do 2.000 zł. za zakłócenie spokoju, albo w myśl art. 252 K. K. karze aresztu do lat 2 lub grzywny za najście cudzego mieszkania, lokalu, domu, ogrodu i t. p.

5) Posiadanie i noszenie wszelkich specjalnych narzędzi, które mogą być użyte do zadawania urazów cieleśnych, jako to: t. zw. sprężyn, bagnietów, rewolwerów i t. p. będą podciągane pod artykuły 1, 18 i 49 Prawa o broni (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 807 z 1932 r.) za nielegalne posiadanie broni, a winni karani będą administracyjnie aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną do 3.000 złotych.

6) Panów sołtysów wsi i wójtów gmin czynię osobiście odpowiedzialnymi za przestrzeganie, by zabawy publiczne odbywały się tylko za zezwoleniem i gdyby sołtys lub wójt gminy rozmyślnie lub przez niedbalstwo urzędowe nie rozwiązał zabawy publicznej prowadzonej bez zezwolenia, lub nie doniósł mi o odbyciu się takowej, będę go pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a ponadto może być on pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

7) Odnośnie wszelkich wykroczeń i występków, dotyczących zakłócenia spokoju publicznego, bójek, naruszenia cudzego zdrowia i t. p. — będę wyciągał najdalej idące konsekwencje, stosując bardzo surowe kary, wzgl. kierując sprawę do Sądu.

Łowicz, dn. 27 stycznia 1936 r.

Starosta Powiatowy
(—) Kazimierz Siwik.

Kronika sądowa.

Skazanie morderców ś. p. Dyr. Biegańskiego.

Dn. 1 b. m. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Sieradzu ogłosił wyrok w procesie przeciw mordercom dyr. gimnazjum w Zduńskiej Woli, b. dyrektora gimnazjum w Łowiczu, ś. p. Biegańskiego Sąd skazał Józefa Grabowskiego na 8 lat więzienia, Bronisława Malińskiego na 6 lat, Natalję Sobierajską na 3 lata, Baczyńskiego uniewinnił.

Ofiary.

Dla Zw. Strzel. w Łowiczu Rejent Janowski zł 10, P. Głogowski zł 5. Orkiestra w składzie: Sierczak, Więżniak Wł. i Więżniak J., grająca na zabawie strzeleckiej dnia 25 stycznia złotych 5.

Notariusz Marjan Janowski zamiast biletów na bale: Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego 10 zł., Związku Rezerwistów 10 zł., Towarzystwa „Sokół” 10 zł.

NAJNOWSZY KATALOG CZYTELNI WARSZAWSKIEJ „ODRODZENIE” w Łowiczu, Zduńska 10.

Czytelnia czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 21.

Prenumerata miesięczna od jednej książki zł 1 — od dwóch — zł. 1.50. — Kaucja zł. 3.

Urzędnikom państw. i komunalnym — bez kaucji. Zamiejscowym i z okolic — dogodne warunki.

I: POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE.

- 2780 **Barclay Fl. L.:** Lady Elaine. Powieść, str. 256.
1034 **Barszczewski S.:** Czanda. Powieść, str. 270.
1892 — Jak być mogło. Nieurzędywistniona opowieść lotnicza, str. 139.
3756 — Marion. Opowieść z dalekiej Kanady, str. 157.
1595 — Złoto Mai. Powieść, str. 229.
3462 **Bauer L.:** Jutro znowu wojna. Badanie teraźniejszości. Rzut oka w przyszłość, str. 240.
2638-9 **Baum V.:** Ina I—II. Powieść, str. 240.
2851 — Letnia opowieść. Powieść, str. 235.
2984 — Na scenie. Powieść str. 270.
4026 — Studentka. Powieść, str. 265.
1414 — Zamach. Powieść, str. 280.
2848 — Zdarzenie w Lohwinkele. Powieść str. 304.
2842 — Życie bez tajemnic. Powieść, str. 332.
828 **Bełcikowski J.:** O Monsalwacie (Problem Mickiewicza), str. 48.
834 — Teoria polskiego słowa. Nauka o naszej ojczyźnie duchowej, str. 32.
279 **Bełcikowski Wł.:** Tajemnica wiecznego życia. Powieść, str. 110.
293 — W walce ze złotym smokiem. Powieść str. 130.

W dniu 5 b. m. w Alejach Sienkiewicza przed domem Nr. 42 podczas trzepania pościeli dziecięcej na balkonie, spadł krzyżyk złoty z wstążeczką czerwoną. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej wymienionym adresem (mieszkania Nr. 3), za wynagrodzeniem.

Unieważnia się zagubiony weksel na zł. 400, z wystawienia Jana i Małgorzaty małż. Podśędek na zlecenie Banku Ziemi Łowickiej, zyrowany przez Jana Gajdę.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.

Ryszard PAWŁOWSKI UPRAWNIONY BUDOWNICZY

WYKONYWUJE wszelkie prace architektoniczne jako to: projekty i kosztorysy, przyjmuje kierownictwa budowy domów mieszkalnych, willi, szkół i t. p.

OBLICZENIA statyczne ustrojów żelbetowych i wysokich kominów fabrycznych.

PLANY do uzyskania uprawnień wodnych. 10—4

ADRES: Łowicz ulica Warszawska Nr. 3.

Szczęście i dobrobyt domowy przyniesić może każdemu

35-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa GŁÓWNA WYGRANA

jeden **1.000.000** jeden
miljon **1.000.000** milion
złotych **1.000.000** złotych

Szczęśliwe losy do I-szej klasy nabywać można

W KOLEKTURZE

EMILA BALCERA

W ŁOWICZU, Rynek Kilińskiego 10.

Ciągnięcie I-szej klasy rozpoczyna się 20 lutego b. r. Pozamiejscowym wysyła się losy pocztą na zamówienie.

3—3

Zaginęła książeczka wojskowa, wydana przez P.K.U. w Skierniewicach na imię Franciszka Sowińskiego, syn Tomasz, rocznik 1829, z Łowicza. 3—2

Unieważnia się dowód lokacyjny No 4/112 wydany przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu dnia 9 stycznia 1929 r. na imię Ludwika Kuczyńskiego, zam. w Stroniewicach pow. Łowickiego. 3—3

KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 7 II. godz. 8.15, 8 II.—7 i 9, 9 II.—5, 7 i 9 i 10 II.—8.15 wiecz. wyświetla film p.t.

„Jaśnie Pan Szofer”

KOMEDJA MUZYCZNA.

Obsada: St. Wysocka, Ina Benita, L. Niemirzanka, Z. Ślaska, E. Bodo, A. Wertner, L. Sempoliński, T. Olsza, Chmurkowski, Redo, Bonecki, Frenel

Wszystkie Czasopisma

dzienne i wieczorowe, tygodniki i miesięczniki

dostarcza punktualnie do domu

stałym odbiorcom, po cenach redakcyjnych, („Gazeta Polska” i „Kurjer Poranny” dla urzędników i nauczycielstwa po cenach ulgowych.)

kolporter **Franciszek Jakóbiński**

ŁOWICZ, MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 36

Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**